

RAWICZ ▶ LUDZKA GŁUPOTA NIE ZNA GRANIC

Deska i kurtka wrzucone do kanalizacji

- Toaleta i kanalizacja są traktowane przez niektórych mieszkańców jak śmietnik - zaznacza Grzegorz Matysiak, prezes Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Rawiczu.



„Wszystkim nam powinno zależeć, aby kanalizacja działała bezawaryjnie. W związku z tym, chcemy przypomnieć, że urzędzeń sanitarnych, np. sedesu, umywalk, zlewozmywaków, kratki ściekowych nie należy traktować jak kosza na śmieci”

- zaznacza Grzegorz Matysiak, prezes ZWiK w Rawiczu.

Jak przyznaje prezes, problem staje się coraz bardziej dotkliwy dla spółki, bo nie ma tygodnia, żeby nie trzeba było usuwać zatorów. - W studzienkach kanalizacyjnych i przepompowniach ścieków oraz na kracie w oczyszczalni znajdowane są przedmioty, które nigdy nie powinny trafić do kanalizacji sanitarnej. Wszystko, czego nie należy wrzucać, np. środki higieny czy odpady kuchenne można znaleźć w rurach kanalizacyjnych - zaznacza Grzegorz Matysiak.

Przypominanie i prośby

Spółka kilka miesięcy temu rozpoczęła akcję edukacyjną wśród mieszkańców, informując, m.in. na łamach „Życia”, o skutkach wrzucania do kanalizacji niewłaściwych przedmiotów. - Rozpoczęliśmy działania, które miały przekonać naszych klientów do tego, że rury kanalizacyjne nie są śmietnikiem. Nie przyniosło to oczekiwanego efektu - przyznaje prezes Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Rawiczu.

Zapewnia, że spółka z akcji nie zrezygnuje, ale chce ją ukierunkować na edukację dzieci i młodzieży. - Dlatego problemem niewłaściwego korzystania z kanalizacji sanitarnej zainteresowaliśmy też wydział edukacji i spraw społecznych w rawickim urzędzie miejskim. Pracujemy i nadal chcemy pracować z dziećmi i mło-

dzień, żeby uczulić ich na niewłaściwe działania w tej kwestii, pokazać im, jak jest, a jak powinno to wyglądać - dopowiada Grzegorz Matysiak.

Gdzie jest problem?

Niewłaściwe korzystanie z kanalizacji prowadzi do poważnych problemów eksploatacyjnych oraz awarii sieci, a to z kolei przyczynia się, m.in. do zapychania kolektorów, rozwoju gryzoni, awarii pomp na przepompowniach oraz na obiektach oczyszczalni. - To wszystko generuje koszty, ale też może spowodować okresowe przerwy w odbiorze ścieków przez przepompownię - zaznacza Grzegorz Matysiak.

Zatkana kanalizacja może skutkować cofaniem się ścieków i zalewaniem wnętrza budynków. Zatory mogą mieć też znacznie szerszy zasięg, może dojść do zatykania i wybijania ze studzienek ścieków na ulice.

Jak podaje prezes ZWiK, najczęściej oczyszczane i naprawiane są przepompownie na ul.: Nowowiejskiego i Kurpińskiego w Sarnowie, Rawickiej w Dębnie Polskim, a także Świętojańskiej w Rawiczu i Jaśminowej w Masłowie. - Oczywiście nie można uogólniać i mówić, że źle robią wszyscy, ale trzeba też dodać, że zdarzają się przypadki, gdy ktoś świadomie i bez skrępowań wrzuca jakiś przedmiot, wiedząc, że

spowoduje to zakłócenia w odbiorze ścieków, bo jak wytłumaczyć to, że na przepompowni wyciągamy, np. całą kurtkę. Takie odpady unieruchamiają pompę. Trzeba ją wyciągnąć, poddać oczyszczeniu lub naprawie i dopiero później ponownie eksploatować - dopowiada szef spółki.

Naprawa lub wymiana

Koszt naprawy pompy to kilka tysięcy złotych. - Na zakup nowej, w zależności od wielkości, trzeba przeznaczyć 10 tys. zł - podkreśla Robert Garczyński, kierownik działu technicznego w ZWiK-u. - Jedna przepompownia obejmuje kilkadziesiąt albo setki gospodarstw domowych, dlatego nie jesteśmy w stanie wskazać

osób bezpośrednio odpowiedzialnych za jej uszkodzenia. Ustawodawca nie przewidział żadnych sankcji dla osób łamiących prawo w tym zakresie, dlatego możemy jedynie apelować i przypominać o tym, żeby nie traktować kanalizacji jak śmietnik - dopowiada Grzegorz Matysiak.

Zaznacza, że trudno oszacować straty, jakie z tytułu częstego czyszczenia i naprawiania pomp ponosi Zakład Wodociągów i Kanalizacji. - To są koszty eksploatacyjne, które mamy zabezpieczone w budżecie, ale one mogłyby być mniejsze. Gdybyśmy oszczędzili, te pieniądze można byłoby wykorzystać w inny sposób, np. na cele inwestycyjne - zwraca uwagę prezes spółki. (kp)



Śmieci, które zablokowały jedną z przepompowni (zdjęcie udostępnione przez ZWiK)

Czego nie należy wrzucać do toalety?

- ▶ środków higieny osobistej takich jak, np. waciki, podpaski, tampony, chusteczki nawilżone, wata, pieluchy, ręczniki papierowe, patyczki do uszu,
- ▶ materiałów budowlanych, np. zaprawy cementowe, gruz, kamienie, piach, gips, kleje, lakiery, żywice,
- ▶ kości, odpadów kuchennych, tłuszczów i olejów, które pod wpływem zimnej wody tężeją w rurach i zmniejszają ich średnicę, jak również tnącą się z innymi odpadami tworząc nieprzepuszczalną bryłę,

- ▶ leków, igieł, farb oraz chemikaliów innych niż powszechnie używane środki czystości (zawarte w nich substancje chemiczne są szkodliwe dla pożytecznych mikroorganizmów oczyszczających ścieki w biologicznej części oczyszczalni ścieków),
- ▶ odpadów i ścieków z hodowli zwierząt (gnojówki, gnojowicy, obornika),
- ▶ rajstop, szmat, bandaży, materiałów opatrunkowych, rękawic gumowych, prezerwatyw, włosów, torebek foliowych, korków, butelek, zabawek.